

PiS wymyślił nową furtkę do bezkarności władzy?

29 marca 2022

Nowa ustawa wprowadzająca definicje „stanu zagrożenia” i „stanu pogotowia” umożliwi premierowi ograniczanie swobód konstytucyjnych bez kontroli Sejmu – informuje „Gazeta Wyborcza”. Czy rząd wykorzystuje sytuację, żeby ułatwić sobie narzucanie niebezpiecznych dla praw i wolności rozwiązań?

„Stan zagrożenia” – jak pisze Antoni Podolski w [„Gazecie Wyborczej”](#) – „wprowadza w drodze rozporządzenia Prezes Rady Ministrów w przypadku, gdy wprowadzenie stanu pogotowia jest niewystarczające i konieczne jest podjęcie przez organy administracji publicznej dodatkowych działań oraz wprowadzenie stosownych ograniczeń, zakazów i nakazów obowiązujących osoby fizyczne oraz podmioty ochrony ludności”. W takiej sytuacji premier będzie mógł wydawać polecenia obowiązujące m.in. przedsiębiorców.

W czasie pandemii koronawirusa rząd podjął liczne kontrowersyjne decyzje: na przykład zażądał danych telekomunikacyjnych od operatorów, a Poczcie Polskiej polecił organizację wyborów prezydenckich. Rząd w drodze rozporządzeń ograniczał wolność przemieszczania się i zgromadzeń. To wszystko nie pozostało to bez wpływu na ochronę naszych praw i wolności.

W logice stanu wyjątkowego bezprecedensowo ograniczono także prawa osób, które chciały ubiegać się o ochronę międzynarodową na granicy polsko-białoruskiej, czy mieszkańców i mieszanek pasa przygranicznego.

„Przywykliśmy już do „stanu wyjątkowego” nazywanego na różne sposoby, byle tylko obejść konstytucyjne ograniczenia związane z tym właściwym „stanem wyjątkowym”, zdefiniowanym w ustawie zasadniczej. Obecna sytuacja geopolityczna z pewnością

zwiększa poczucie zagrożenia i ludzie łatwiej zgodzą się na ograniczenie ich praw i wolności, wierząc, że to zwiększy ich bezpieczeństwo. Ale wprowadzenie dwóch nowych stanów quasi-wyjatkowych to zmiękczenie reguł, które chronią nas przed nadmiernymi zakusami władzy na ograniczanie naszych praw. Nie godzimy się na to. Będziemy analizować projekt, który opisała „Wyborcza” – już poprosiliśmy o jego udostępnienie, bo na razie nie został opublikowany na stronach rządowych” – informuje Fundacja Panoptikon.

Autorstwo: Anna Obem, Wojciech Klicki

Źródło: [Panoptikon.org](https://panoptikon.org)